

UZASADNIENIE

M. J. (1) za pośrednictwem swojego pełnomocnika wystąpił w dniu 3 kwietnia 2018 roku z wnioskiem o zasądzenie na jego rzecz od Skarbu Państwa zadośćuczynienia w kwocie 15 000 złotych w związku z jego niewątpliwie niesłusznym zatrzymaniem w sprawie Sądu Okręgowego w Łodzi o sygnaturze akt IV K 250/90 (2 Ds. 965/08 Prokuratury Rejonowej w Pabianicach). Wskazane wyżej żądania opierał na przepisie art. 552 § 4 kpk (wniosek k. 3 – 5).

Uzasadniając swoje żądanie wnioskodawca wskazał, iż jego zatrzymanie w dniu 16 lutego 2009r. w śledztwie prowadzonym przez Prokuraturę Rejonową w Pabianicach, do którego doszło w trakcie służby, co skutkowało utratą zaufania przełożonych i współpracowników, z zastosowaniem szczególnych środków ostrożności stosowanych wobec wnioskodawcy jako policjanta, które zwiększały jego dyskomfort, a pozbawienie wolności ustało dopiero następnego dnia, nie było uzasadnione zgromadzonym materiałem dowodowym, albowiem wnioskodawca został następnie wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 18 kwietnia 2016r., a następnie wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 4 kwietnia 2017r. uniewinniony od wszystkich przestępstw zarzucanych mu w akcie oskarżenia, co czyniło tym samym przedmiotowe zatrzymanie niewątpliwie niesłusznym. Podnosił, że wcześniej cieszył się pozytywną opinią w środowisku funkcjonariuszy Policji, jak również wykazywał się niezwykle zaangażowaniem w wykonywanie obowiązków służbowych, a zatem zatrzymanie takiego funkcjonariusza skutkowało znacznie większym stresem i szokiem, niż w przypadku osób które uprzednio były już izolowane. Ponadto wskazywał, że ujemne przeżycia związane z zatrzymaniem potęgował oficjalny komunikat rzecznika prasowego Komendanta Wojewódzkiego Policji w Ł. (opublikowany m.in. w Ekspresie Ilustrowanym), zgodnie z którym zatrzymani policjanci to członkowie grupy przestępczej zajmującej się wymuszaniem pieniędzy od właścicieli dyskotek, pubów i restauracji w zamian za tzw. „ochronę”.

Wnioskodawca M. J. (1) i jego pełnomocnik w toku postępowania w sprawie podtrzymali swoje stanowisko wyrażone we wskazanym wyżej wniosku (k. 44, 49).

Prokurator reprezentujący Skarb Państwa na rozprawie w dniu 6 września 2018 roku zgłosił zarzut przedawnienia roszczenia, z uwagi na to przedawnienie wniósł początkowo o umorzenie postępowania, a po przeprowadzeniu rozprawy o oddalenie wniosku, z ostrożności procesowej wniósł o zasądzenie jak najniższej kwoty zadośćuczynienia. (k. 44, 49)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

M. J. (1) był funkcjonariuszem (...) Pododdziału Antyterrorystycznego Policji w Ł.. W dniu 16 lutego 2009 roku został wraz z innymi funkcjonariuszami tej jednostki wezwany do pracy na tak zwaną „realizację” na godzinę 6.00 rano. W momencie stawienia się do jednostki M. J. (1) a wraz z nim funkcjonariusze J. D. i P. G. zostali zatrzymani przez funkcjonariuszy Biura Spraw Wewnętrznych Komendy Głównej Policji. Zatrzymane osoby były izolowane, M. J. nie widział już później zatrzymanych z nim funkcjonariuszy. Kazano M. J. oddać broń służbową, był on cały czas pod nadzorem osób dokonujących zatrzymania. Po kilkunastu minutach w gabinecie dowódcy został M. J. (1) przedstawiony dokument, z którego wynikało, iż podejrzewa się go o to, że należy do grupy przestępczej oraz, że jest do dyspozycji prokuratury. Świadcami tych czynności byli koledzy wnioskodawcy z pododdziału, którzy byli wezwani na tą rzekomą realizację. O godz. 7.00 M. J. (1) został przewieziony do K. Wojewódzkiej do Oddziału Biura Spraw Wewnętrznych. Tam oczekiwał w pokoju wiele godzin, słysząc zza drzwi obelżywe komentarze na swój temat. Przez ten czas pobytu w Biurze Spraw Wewnętrznych nie zaproponowano zatrzymanemu wnioskodawcy nic do picia ani do jedzenia.

Po godz. 8.00 przeprowadzono z udziałem M. J. (1) przeszukanie w jego mieszkaniu. Pierwsze przesłuchanie wnioskodawcy jako podejrzanego przez prokuratora miało miejsce tego dnia o godz. 17.25. Zakończono ono zostało o godzinie 17.40. Uczestniczył w nim obrońca M. J..

Po tych czynnościach M. J. (1) został przewieziony przez funkcjonariuszy (...) do policyjnej izby zatrzymań w Z.. Nie otrzymał pozwolenia by zobaczyć się z bliskimi. Funkcjonariusze Biura Spraw Wewnętrznych poinformowali wnioskodawcę, że następnego dnia zostanie przewieziony do sądu na posiedzenie w przedmiocie tymczasowego aresztowania. W izbie zatrzymań został poddany przez profosów zwykłej procedurze tj. musiał oddać pasek, sznurówki. Wówczas M. J. poczuł się nie po tej stronie, po której powinien być. M. J. (1) noc spędził w jednoosobowej celi, w której przez całą noc było włączone światło, a temperatura w celi była wysoka, mimo, że na dworze było bardzo zimno. Wnioskodawca nie zmrzął oka przez całą noc.

Następnego dnia rano M. J. (1) został przewieziony przez funkcjonariuszy do Biura Spraw Wewnętrznych. O godzinie 10.54 tego rozpoczęło się jego przesłuchanie przeprowadzone przez funkcjonariusze (...), zakończone o godzinie 11.45. Po zakończeniu tej czynności M. J. (1) został zwolniony.

W tym też dniu zastosowano wobec M. J. (1) środki zapobiegawcze w postaci dozoru Policji, zawieszenia w czynnościach służbowych funkcjonariusza Policji i zakazu opuszczania kraju.

W trakcie zatrzymania Komenda Wojewódzka Policji w Ł. wydała komunikat, że zatrzymani są policjantami zamieszkanymi w udział w grupie przestępczej, w stosunku do których zostały podjęte kroki o tymczasowy areszt. Bardzo głośno rozpisywała się na ten temat prasa.

M. J. (1) miał wówczas problemy ze znalezieniem pracy. Przeżywany stres był nieznośny. Partnerka M. J., która była wówczas w ciąży poroniła. Wnioskodawca musiał sprzedać mieszkanie, bo nie był w stanie spłacać kredytu i wpadł w bardzo duże długi. Połowa pensji, jaką wtedy otrzymywał wystarczała na bieżące wydatki tj. jedzenie. Sytuacja jego pogorszyła się, kiedy został zwolniony ze służby, bo wtedy nie dostawał nawet połowy wynagrodzenia. Nie miał wówczas możliwości zarobku, ani normalnego życia.

(zeznania wnioskodawcy M. J. (1) k. 45-48; protokół zatrzymania k. 5,6,7 z tomu osobowego akt IV K 250/09; protokoły przeszukania k. 8-10, 13-15 z tomu osobowego akt IV K 250/09; postanowienie o przedstawieniu zarzutów k 24-25 z tomu osobowego akt IV K 250/09, protokoły przesłuchania k 26-32 z tomu osobowego akt IV K 250/09, materiały prasowe k 23-24).

Po zamknięciu śledztwa prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową w Pabianicach za numerem 2 Ds. 965/08 skierowany został akt oskarżenia, gdzie M. J. (1) postawiono zarzuty z art. 258 § 1 kk, art. 231 § 1 kk w zw. z art. 239 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 65 § 1 kk, art. 13 §1 kk w zw. z art. 282 kk w zw. z art. 65 § 1 kk. Ostatecznie wyrokami Sądu Okręgowego w Łodzi w sprawie IV K 250/09 z dnia 18 kwietnia 2016r. oraz Sądu Apelacyjnego w Łodzi w sprawie II AKa 245/16 M. J. (1) został uniewinniony od wszystkich zarzucanych mu czynów. Wyrok w sprawie wnioskodawcy uprawomocnił się w dniu 4 kwietnia 2017r.

(kopia wyroków k 7-22)

M. J. (1) w dniu 18 stycznia 2018r. wrócił do służby w Policji.

(zeznania wnioskodawcy M. J. (1) k. 47)

M. J. (1) w ciągu pół roku od zatrzymania niejednokrotnie poruszał ze swoim obrońcą kwestię zadośćuczynienia z tytułu zatrzymania, jednak obrońca twierdził, że nie ma na to szans przy takich zarzutach. M. J. (1) czekał na moment oczyszczenia z zarzutów, bo dla niego najważniejsze było oczyszczenie swojego imienia i powrót do służby. Od samego początku M. J. (1) czuł się niewinny w tej sprawie.

(zeznania wnioskodawcy M. J. (1) k. 47-48)

Powyższy stan faktyczny, w istocie rzeczy bezsporny, Sąd ustalił w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, składający się przede wszystkim z dowodów z dokumentów, które nie budziły wątpliwości co do ich zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy i nie były kwestionowane przez żadną ze stron oraz wiarygodnych zeznań

wnioskodawcy M. J. (1). Dowody te są jednoznaczne, wzajemnie się uzupełniają i pokrywają, tworząc logiczną całość. Sąd nie dał jedynie wiary wnioskodawcy w podawane przez niego godziny przeprowadzanych czynności tj. przeszukanie w miejscu zamieszkania, czy jego pierwsze przesłuchanie, albowiem z protokołów wynikał zupełnie inny czas niż podawany przez M. J.. Sąd uznał, iż z uwagi na upływ czasu wnioskodawca mógł już nie pamiętać tych okoliczności.

Sąd zważył, co następuje:

Na wstępie stwierdzić należy, że zatrzymanie M. J. (1) było niewątpliwie niesłuszne, skoro został on prawomocnie uniewinniony. Sąd nie był jednak zobligowany do poddania szczegółowej ocenie materiału dowodowego pod kątem zasadności żądań i ich wysokości, albowiem nie został przez wnioskodawczynię zachowany ustawowy termin warunkujący merytoryczne rozważenie zasadności zgłoszonych żądań majątkowych. Sąd uznał za zasadny zgłoszony przez prokuratora zarzut przedawnienia roszczeń wnioskodawcy, a ponadto uznał, iż nie było podstaw do nieuwzględnienia podniesionego zarzutu przedawnienia - zarzutu przewidzianego prawem i rodzącego określone skutki procesowe w sprawie (oddalenie wniosku).

Zgodnie z art. 555 kpk roszczenia o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niesłuszne skazanie, tymczasowe aresztowanie lub zatrzymanie ulegają przedawnieniu po upływie roku od daty uprawomocnienia się orzeczenia dającego podstawę do odszkodowania i zadośćuczynienia, w wypadku tymczasowego aresztowania - od daty uprawomocnienia się orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie, w razie zaś zatrzymania – od daty zwolnienia.

W rozpoznawanej sprawie przedmiotem wniosku jest zadośćuczynienie pieniężne z tytułu niewątpliwie niesłusznego zatrzymania - a zatem wnioskodawcę obowiązywał roczny termin przedawnienia od daty zwolnienia. M. J. (1) w sprawie IV K 250/09 został zwolniony następnego dnia po dniu, w którym został zatrzymany tj. w dniu 17 lutego 2009 roku. W sprawie tej wnioskodawca nie był ponownie zatrzymywany, nie stosowano też wobec niego tymczasowego aresztowania. W dniu 18 lutego 2009 roku zatem zostały wypełnione przesłanki rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia, który upłynął w dniu 18 lutego 2010r. Wniosek o zadośćuczynienie zaś został wniesiony w dniu 3 kwietnia 2018 roku, a więc ponad osiem lat po upływie terminu. W tym stanie rzeczy bezsporny jest fakt przekroczenia przez wnioskodawcę terminu określonego w powołanym wyżej przepisie. Mając powyższe na uwadze, zasadnie oskarżyciel publiczny podniósł zarzut przedawnienia.

W doktrynie i orzecznictwie zgodnie przyjmuje się, że terminy dochodzenia roszczeń określonych w rozdziale 58, tj. terminy z art. 555 i art. 556 § 2, są terminami przedawnienia w rozumieniu art. 117 § 1 k.c., ze wszystkimi tego konsekwencjami określonymi w kodeksie cywilnym (zob. uchwała SN z dnia 19 lutego 1997 r., I KZP 38/96, OSNKW 1997, z. 3-4, poz. 18; wyrok SA w Katowicach z dnia 28 lipca 2011 r., II AKa 230/11, LEX nr 1001367, postanowienia SN z dnia 15 lutego 2001 r. - III KKN 595/00 i z dnia 7 listopada 2001 r. - III KKN 137/00, niepublikowane; T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2008, s. 1178). Oznacza to, że skuteczne podniesienie tego zarzutu prowadzi do oddalenia wniosku o zasądzenie stosownej rekompensaty.

W sprawie o odszkodowanie za niesłuszne skazanie, aresztowanie lub zatrzymanie, toczącej się w trybie określonym w rozdziale 58, uprawnionym do zgłoszenia zarzutu przedawnienia jest prokurator (wyrok SN z dnia 17 marca 2000 r., WA 7/00, OSNKW 2000, nr 7-8, poz. 73).

Upływ terminu przedawnienia powoduje to, że zobowiązany przeciwko, któremu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego spełnienia, zaś podniesienie przez dłużnika zarzutu przedawnienia skutkuje zazwyczaj oddaleniem powództwa obejmującego przedawnione roszczenie. Roszczenie takie istnieje wprawdzie nadal, ale z uwagi na to, że jest przedawnione nie może być już skutecznie dochodzone przed sądem. W konsekwencji brak jest możliwości przymusowej realizacji takiego zobowiązania. Podniesienie zarzutu przedawnienia przez pozwanego rodzi po stronie powoda skutek w postaci pozbawienia go uprawnienia do egzekwowania przysługującego mu roszczenia w drodze przymusu. W rozpoznawanej sprawie, wobec podniesienia przez prokuratora zarzutu przedawnienia, żądanie wniosku, podlega w całości oddaleniu.

Sąd musi uwzględnić zarzut przedawnienia, chyba że uzna, iż zgłoszenie go w okolicznościach konkretnej sprawy stanowiło nadużycie prawa, a więc, w rozumieniu art. 5 kc, nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Ze względu na szczególnie charakter roszczeń odszkodowawczych określonych w rozdziale 58, sąd w każdej sprawie, gdy prokurator zgłosił zarzut przedawnienia, powinien rozważyć, czy nie stanowi to nadużycia prawa (zob. postanowienie SN z dnia 5 września 1995 r., WZ 141/95, OSNKW 1996, nr 5-6, poz. 30; wyrok SN z dnia 4 listopada 1998 r., V KKN 473/98, OSNKW 1998, nr 11-12, poz. 62; wyrok SN z dnia 18 września 2003 r., III KK 169/03, LEX nr 81202; wyrok SN z dnia 14 stycznia 2004 r., III KK 207/03, LEX nr 84454). Uwzględnienie przez sąd przedawnionego roszczenia możliwe jest jednak tylko wyjątkowo, gdy indywidualna ocena okoliczności w rozstrzyganej sprawie wskazuje, iż opóźnienie w dochodzeniu przedawnionego roszczenia jest spowodowane szczególnymi przesłankami uzasadniającymi to opóźnienie i nie jest ono nadmierne (wyrok SN z dnia 14 grudnia 2011 r., I CSK 238/11, LEX nr 1129070; wyrok SN z dnia 17 marca 2000 r., WA 7/00, OSNKW 2000, nr 7-8, poz. 73).

Zgłoszenie przez prokuratora w niniejszej sprawie zarzutu przedawnienia nie można oceniać, jako czynności sprzecznej z zasadami współżycia społecznego, a przez to stanowiącej nadużycie prawa. Wobec wnioskodawcy nie zachodziły żadne, szczególne okoliczności, które usprawiedliwiałyby ponad ośmioletnie opóźnienie w zgłoszeniu roszczenia o zadośćuczynienie. Podkreślić należy, iż przekroczenie tego cywilnoprawnego terminu może być usprawiedliwione jedynie poważnymi przeszkodami jak np. długotrwałą chorobą, obłożną chorobą, pobytem za granicą połączonym z niemożnością nawiązania kontaktu z krajem lub innymi wyjątkowymi, nadzwyczajnymi okolicznościami, jak np. całkowitym upadkiem sił powodującym konieczność zapewnienia opieki osoby trzeciej w sprawach codziennej egzystencji, czy ubezwłasnowolnieniem (por. m.in. wyrok SA w Gdańsku z dnia 30 sierpnia 2012 r., II AKa 261/12, Lex nr 1236117).

Jak zaznaczono, takich szczególnych okoliczności, czyli aż o takim znaczeniu - natężeniu nie stwierdzono, a tylko to uprawniałoby do unicestwienia rażących skutków przedawnienia w oparciu o klauzulę generalną zawartą w art. 5 k.c. (por. powołana wyżej uchwała SN, wyrok SN z dnia 17 marca 2000 r., WA 7/00, OSNKW 2000/7-8/73, wyrok SN z 6 lutego 2004 r., WA 67/03 OSNwSK 2004/1/271).

Nie wskazał na takie okoliczności sam wnioskodawca. Wnioskodawca w przeciągu tego ponad dziewięcioletniego okresu jaki upłynął od dnia 17 lutego 2009 r. do momentu złożenia wniosku o zadośćuczynienie nie był pozbawiony wolności, nie przebywał w szpitalu, nie przebywał za granicą kraju, ani nie był obłożnie chory, co mogłoby stanowić przeszkodę do zgłoszenia stosownego wniosku o rekompensatę z tytułu oczywiście niesłusznego zatrzymania.

M. J. (1) w zasadzie jako jedyny powód zwłoki podaje swoje przekonanie, iż dopiero prawomocne uniewinnienie dało mu szansę na skuteczne dochodzenie roszczeń odszkodowawczych. To, że M. J. (1) nie miał wystarczającej świadomości prawnej i wiedzy o sposobie i możliwościach dochodzenia zadośćuczynienia wcale nie tłumaczy ani tak długiej zwłoki, ani tym bardziej nie wskazuje, iż doszło do naruszenia zasad współżycia społecznego.

Usprawiedliwieniem dla niedotrzymania terminu z art. 555 k.p.k. nie może być fakt, że prawomocny wyrok uniewinniający w sprawie w związku z którą doszło do zatrzymania wnioskodawcy, zapadł dopiero w dniu 4 kwietnia 2017 r.

Ustawodawca bowiem, różnicując terminy, od których należy liczyć przedawnienie, stanął na stanowisku, że bezzasadność zatrzymania, odmiennie od bezzasadności tymczasowego aresztowania, należy oceniać nie z punktu widzenia ostatecznego rozstrzygnięcia w sprawie, lecz całokształtu okoliczności mających miejsce w dniu zatrzymania, które to okoliczności przemawiają za uznaniem, iż nie uzasadniały one zastosowania wobec wnioskodawcy tego środka przymusu. Wnioskodawca winien być od początku przekonany o niewątpliwiej niesłuszności swojego zatrzymania.

Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 23 maja 2006 r., I KZP 5/06 (OSNKW 2006 r., z. 6, poz. 55) nawet twierdząc, że "przy ocenie kwestii niewątpliwie niesłusznego zatrzymania w rozumieniu art. 552 § 4 k.p.k. sąd powinien mieć na uwadze, czy zastosowanie tego środka przymusu procesowego nastąpiło z obrazą przepisów rozdziału 27 Kodeksu postępowania karnego, a tym samym, czy spowodował on dolegliwość, jakiej osoba zatrzymana nie powinna

była doznać, analizując to zagadnienie w aspekcie całokształtu okoliczności zaistniałych w sprawie w której doszło do zatrzymania, a znanych w dacie orzekania w przedmiocie odszkodowania i zadośćuczynienia, w tym także z uwzględnieniem prawomocnego orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie, w której nastąpiło zatrzymanie, jeśli takowe już zapadło” wskazywał, że roczny termin przedawnienia roszczeń z tytułu zatrzymania biegnie zawsze od daty zwolnienia zatrzymanego.

Zauważyć w tym miejscu trzeba, że wnioskodawca prawomocnym orzeczeniem został uniewinniony w dniu 4 kwietnia 2017 r. i nawet wówczas nie złożył wniosku o zadośćuczynienie niezwłocznie po zapadnięciu tego orzeczenia. Wniosek o zadośćuczynienie za niesłuszne zatrzymanie złożył dopiero w dniu 3 kwietnia 2018 r., a zatem niemal w ostatnim dniu rocznego terminu od daty uprawomocnienia się orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie.

Z analizy akt i zeznań wnioskodawcy wyłania się, zatem wniosek, iż jedynie przez to, że nie zadbał należyście o ochronę swoich interesów i wykazał się w tym zakresie pewną nonszalancją, złożył wniosek o odszkodowanie po znacznym, upływie terminu, a w takiej sytuacji zarzut przedawnienia roszczenia nie może być zwalczany za pomocą przepisu art. 5 k.c. M. J. (1) jako osoba dorosła i w pełni świadoma zasad i reguł funkcjonowania w społeczeństwie, musiał być świadomy, że bezpodstawne pozbawienie wolności, choćby na kilka godzin, jest związane z reperkusjami dla sankcjonujących je organów państwa. Gdyby dołożył należytej staranności, bez trudu znalazłby podstawę dla dochodzenia roszczeń, a także i pomoc w tym zakresie. Wyłącznie, zatem od jego woli zależne było to, iż stosowne kroki podjął dopiero po upływie ponad 9 lat od zaistnienia podstawy do dochodzenia roszczeń od Skarbu Państwa.

W świetle powyższych wywodów nie budzi wątpliwości konstatacja, iż wnioskodawca w sposób bardzo poważny uchybił terminowi dochodzenia roszczenia (zwłoka wynosi ponad 8 lat), zaś uchybienie to nie było usprawiedliwione żadnymi poważnymi, racjonalnymi i obiektywnymi przeszkodami, a wręcz przeciwnie M. J. (1) miał obiektywną możliwość wystąpienia ze stosownym wnioskiem. Oczywistym jest przy tym, że czas opóźnienia w zgłoszeniu roszczenia, ma również bardzo istotne znaczenie dla oceny zarzutu przedawnienia z punktu widzenia zasad współżycia społecznego (zob. wyrok SN z dnia 7 czerwca 2000 r., sygn. III CKN 522/99, Lex nr 51563). W tej sytuacji, jak już powyżej wskazano, należało uznać, że podniesienie zarzutu przedawnienia przez prokuratora nie było sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

W konsekwencji uwzględnienia zarzutu przedawnienia Sąd, jak wskazano, oddalił żądanie, gdyż poszkodowany stracił możliwość dochodzenia i uzyskania odszkodowania w trybie przewidzianym przez art. 552 kpk.

Na marginesie tylko trzeba podnieść, iż przedmiotowy roczny termin jest terminem o charakterze materialnoprawnym i dlatego nie może być przywrócony w trybie art. 126 kpk, ponieważ przepis ten odnosi się do terminów zawitych, a nie do terminów przedawnienia.

O kosztach postępowania w sprawie Sąd orzekł w oparciu o przepis art. 554 § 2 kpk.